Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 101.938 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 175 (5274) Czwartek, 25. VII. 1968 r. Cena 50 gr

Depesze z okazji Święta Odrodzenia

W związku z 24 rocznicą Odrodzenia Polski **W. Gomułka, M. Spychalski, Cz. Wycech i J. Cyrankiewicz** otrzymali od przewodniczącego KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego **Nguyen Huu Tho** depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i życzeniami.

M. Spychalski otrzymał depeszę od prezydenta Francji **Charles de Gaulle'a** ze szczerymi życzeniami szczęśliwej przyszłości dla narodu polskiego.

W. Gomułka, M. Spychalski i J. Cyrankiewicz otrzymali z Mongolii depeszę gratulacyjną podpisaną przez **J. Cedenbała i D. Sambin.**

Na ręce **W. Gomułki, M. Spychalskiego i J. Cyrankiewicza** nadeszła depesza gratulacyjna z KRL-D, którą podpisali **Kim Ir Sen i Coj Jen Gen.**

W. Gomułka i M. Spychalski otrzymali z Jugosławii depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami. Depeszę podpisał **J. Broz Tito.**

W. Gomułka, M. Spychalski i Józef Cyrankiewicz otrzymali depeszę z serdecznymi gratulacjami i wyrazami przyjaźni z Kuby. Depeszę podpisali **O. Dorticos Torrado i Fidel Castro Ruz.**

Ciąg dalszy na str. 2

„Czarny lew" w Badenii-Wirtembergii

BONN (PAP) — Jak zakomunikowano w środę przed południem w Bonn, manewry Bundeswehry pod kryptonimem „Czarny lew", które odbyć się miały we wrześniu w pobliżu granicy z Czechosłowacją przeniesione zostaną na terytorium Badenii — Wirtembergii. Decyzję tę podjął pod naciskiem opinii publicznej i odpowiedniego wniosku kanclerza Kiesingera, boński minister Obrony Schroeder, który przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych.

Rozmowy amerykańsko-NRF-owskie

WASZYNGTON (PAP) — Rząd USA zwrócił się do przebywających w Waszyngtonie zachodnioniemieckich ministrów: Obrony — Schroedera i Finansów — F. J. Straussa z propozycją przedłużenia wizyty w USA, aby prezydent Johnson mógł spotkać się z nimi i przedyskutować aktualne problemy międzynarodowe.

Planowane spotkanie Johnsona z zachodnioniemieckimi ministrami, w trakcie którego będą omawiane m. in. wydarzenia w Czechosłowacji dowodzi, że amerykańsko-NRF-owskie rozmowy w Waszyngtonie wykraczają poza ramy stosunków dwustronnych i mają szerokie wojenno-polityczne cele, budzące obawy co do bezpieczeństwa Europy.

Pogoda

DZIŚ — rano zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, w godzinach południowych wzrost zachmurzenia i przelotne opady. Możliwe burze. Temp. min. 10 — 12; maksymalna 20 — 22 st. C.

JUTRO — bez większych zmian.

Z prac Komitetu d/s Rolnictwa przy Komitecie Wojewódzkim PZPR

Inwestycje rolne na cenzurowanym

W dniach 23—24 lipca odbyło się posiedzenie Biura Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Białymstoku, poświęcone realizacji rolnych inwestycji budowlanych w powiatach ełckim i olecko. 23 lipca członkowie Biura odwiedzili grupowo poszczególne place budowy. W dniu 24 lipca z udziałem dyrektorów przedsiębiorstw budownictwa rolnego z Ełku i Olecka dokonało analizy realizacji inwestycji w I półroczu br. Obradom przewodniczył sekretarz KW PZPR — tow. **Stanisław Kudła.** Obecni byli również zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku tow. **Włodzimierz Michaluk,** prezes NK ZSL w Białymstoku, poseł na Sejm — **Jan Ryznar,** przedstawiciele Zjednoczenia oraz dyrekcji Budownictwa Rolniczego i WZ PGR.

Podczas posiedzenia omawiano wykonanie zadań budowlanych za I półrocze, sprawy zatrudnienia, wydajności i dyscypliny pracy, gospodarki materiałami budowlanymi oraz współpracy inwestorów i użytkowników z władzami terenowymi.

Plan robót budowlano-remontowych na rok 1968 wynosi 457,8 miliona zł. W ciągu 6 miesięcy br. wykonany został tylko w 37,6 proc. na sumę 171,2 mln złotych. Warto dodać, że w analogicznym okresie ub. r. wskaźnik wykonania planu wynosił 40 procent, a więc w bieżącym roku obserwujemy zahamowanie robót.

Stwierdzono to również podczas wizytacji budów w poszczególnych

Ciąg dalszy na str. 2

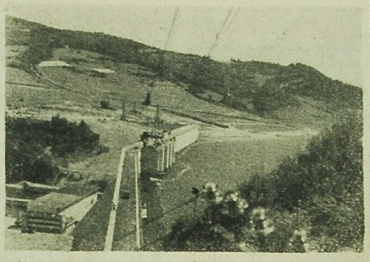

20 bm. przekazano do eksploatacji zaporę i elektrownię wodną w Solinie. 80-metrowa zapora przegradzając wody Sanu utworzyła największe w Polsce sztuczne jezioro o powierzchni 22 km kw. — tzw. bieszczadzkie morze. U stóp zapory wybudowano elektrownię z 4 turbinami o łącznej mocy 120 MW.

NA ZDJĘCIU: ogólny widok zapory w Solinie.

CAF — Kwiatkowski

W TV na temat współczesnych zadań ruchu komunistycznego i robotniczego

WARSZAWA (PAP) — Kolejna „Trybuna telewizyjna", która nadana zostanie 25 bm. o 20.05, poświęcona będzie omówieniu tez KC PZPR na V Zjazd partii. Tym razem — w oparciu o tezy — prowadzona będzie rozmowa na temat współczesnych zadań ruchu komunistycznego i robotniczego.

HURAGANOWY ATAK na pozycje obronne agresorów pod Hoi An

- **Skuteczne ataki partyzantów w wielu rejonach Wietnamu południowego**
- **Kolejne spotkanie delegacji USA i DRW**

PARYŻ (PAP) — We wtorek oraz w środę rano doszło do nowych i zaciętych walk w wielu rejonach Wietnamu południowego.

W rejonie Sajgonu patrioci południowowietnamscy przeprowadzali pod osłoną nocy liczne ataki na pozycje obronne wojsk amerykańskich. W odległości 28 km na południe od Sajgonu partyzanci zaatakowali jednostki 9 dywizji piechoty amerykańskiej. Do akcji tej Amerykanie wprowadzili jednostki pancerne oraz helikoptery. Do chwili obecnej wyniki tej bitwy nie są znane. Inna poważniejsza akcja w tym rejonie miała miejsce w odległości 18 km na południe od stolicy Wietnamu południowego. Przez 10 godzin siły narodowowyzwoleńcze atakowały tam pozycje wojsk amerykańskich, zadając im ciężkie straty.

Partyzanci przeprowadzili huraganowy atak na pozycje obronne wojsk amerykańskich oraz sajgońskich w rejonie miasta Hoi An, na północnym wybrzeżu Wietnamu południowego. Straty agresora są znaczne. Jak podaje agencja VNA, siły narodowowyzwoleńcze przeprowadziły wiele akcji pod kryptonimem „Ogień na amerykańskiego agresora". Podczas jednej z takich akcji ostrzelano z rakiet i moździerzy wielkie amerykańskie koszary wojskowe w Nha Be. Jest to już trzeci w tym tygodniu atak partyzantów na silnie ufortyfikowane, dobrze zaopatrzone, nowoczesne koszary. Patrioci zadali Amerykanom dotkliwe straty. Partyzanci ostrzelali również największe zbiorniki z paliwem w rejonie Sajgonu, 8 km od miasta. 8 mln litrów benzyny oraz ropy spłonęło.

Jednostki artyleryjskie oddziałów partyzanckich ostrzelały pozycje amerykańskie w kilku rejonach kraju. Ogień z moździerzy partyzantów wyrządził agresorom

Ciąg dalszy na str. 2

Sztywne stanowisko Johnsona

WASZYNGTON (PAP) — We wtorek w Cincinnatti (stan Ohio) prezydent USA Johnson wystąpił na odbywającej się tam krajowej konferencji gubernatorów USA. Podtrzymał on swoje stanowisko w kwestii wietnamskiej twierdząc, że „mimo nacisków i napięć bieżącego roku politycznego", będzie kontynuować dotychczasowy kurs polityki wietnamskiej. Usiłował on ponownie sugerować, że na przeszkodzie do zaprzestania wojny stoi „nieprzejednane stanowisko" przeciwnika.

Chlor nad miastem

NOWY JORK (PAP) — W nocy z wtorku na środę wybuchł pożar oraz nastąpiła eksplozja chloru w fabryce chemicznej w mieście Charleston (Wirginia zachodnia — USA). Według pierwszych doniesień wybuch gazu nie spowodował ofiar w ludziach. Niemniej nad miastem utworzyła się wielka chmura chloru, który mógł zagrozić życiu wielu ludzi. Policja przystąpiła do natychmiastowej ewakuacji ponad 3 tys. osób zamieszkałych w najbardziej zagrożonym rejonie.

Z ZSRR

Poparcie dla polityki partii

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS pisze: Radzieccy komuniści, cały naród radziecki są głęboko zainteresowani w umocnieniu wspólnoty socjalistycznej, w zagwarantowaniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie, gorąco aprobują linię polityczną i praktyczne działanie Biura Politycznego KC KPZR w dziedzinie polityki międzynarodowej, stwierdza się w rezolucjach aktywów partyjnych.

Zebrania aktywów partyjnych, które odbywają się w wielu miastach ZSRR, wysoko oceniają wyniki spotkania w Warszawie delegacji pięciu krajów socjalistycznych. Całkowicie popierają list, w którym uczestnicy tego spotkania zwrócili się do KC KP Czechosłowacji.

Prowokacyjne spotkanie na granicy CSRS

BONN (PAP) — Przewodniczący „ziomkostwa Niemców sudeckich" w Badenii-Wirtembergii, Hasenoehrl, oświadczył dziennikowi, że w przyszłą niedzielę będzie przemawiać na spotkaniu, jakie ma się odbyć na wzgórzu Dreisesselberg, „które położone jest dokładnie na granicy" z Czechosłowacją. Oczekuje się, że na spotkanie to przybędzie około 2 tysięcy „przesiedleńców".

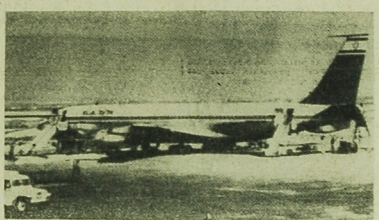

Samolot izraelskich linii lotniczych El Al „Boeing 707" lecący z Rzymu do Tel Awiwu 23 bm., został wg informacji agencji zachodnich zmuszony do zmiany kursu i wylądował w Algierze. Wg Agencji MEN uprowadzenie samolotu było dziełem bojowników Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny. Rzecznik tej organizacji stwierdził, że samoloty linii El Al wykorzystywane były do celów wojskowych.

NA ZDJĘCIU: samolot izraelskich linii lotniczych El Al „Boeing 707" na lotnisku w Tel Awiwie.

CAF — Photofax

Przed Festiwalem w Sofii

Dziś wyjazd delegacji polskiej

SOFIA (PAP) — Na pokładzie radzieckiego statku pasażerskiego „Feliks Dzierżyński" przybyły we wtorek do portu w Warnie pierwsze delegacje młodzieży z krajów arabskich: Jordanii, Iraku, Iranu, Libanu, Bahrajnu i Arabii Saudyjskiej oraz Cypru.

W Sofii przebywa już 300-osobowa delegacja Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz 200-osobowa delegacja Wietnamu.

WARSZAWA (PAP) — W ZMS-owskim ośrodku w Rozalinie pod Warszawą dobiega końca zgrupowanie młodzieży polskiej, która udaje się na IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Sofii. W najbliższy czwartek, 25 bm. grupa młodzieży polskiej udaje się specjalnym pociągiem do stolicy Bułgarii.

Powódź w Indii

DELHI (PAP) — Z powodu powodzi w stanie Bengal Zachodni w Indii ucierpiało około 4 mln osób.

Według ostatnich oficjalnych danych 12 osób poniosło śmierć, uszkodzonych jest 42 tys. domów; na poważne szkody narażone zostały zbiory.

Ambasador Albanii w Sofii uznany za persona non grata

SOFIA (PAP) — Jak podaje Agencja BTA, w poniedziałek zastępca ministra Spraw Zagranicznych LRB, **H. Trajkow,** zaprosił albańskiego ambasadora, **Dello Balili** i w imieniu rządu bułgarskiego zakomunikował mu, że z powodu działalności, naruszającej normy międzynarodowe oraz nie dającej się pogodzić z ich charakterem przedstawicieli dyplomatycznych, ambasador D. Balili oraz 5 pracowników ambasady powinni opuścić Bułgarię w ciągu trzech dni.

Jak stwierdza komunikat BTA, przedstawiciele ambasady albańskiej w Sofii, nadużywając okazywanej im gościnności organizowali działalność wywrotową przeciwko LRB, nie dającą się pogodzić nie tylko ze stosunkami między dwoma krajami socjalistycznymi, ale i z elementarnymi zasadami w stosunkach między dwoma niezawisłymi państwami.

W Tatrach śnieg i mróz

ZAKOPANE (PAP) — Od kilku dni w górach padaja deszcze, nieraz i śnieg, a temperatura waha się w granicach od minus 1 do plus 5 stopni. Zła pogoda całkowicie sparaliżowała wyprawy taternickie. Opustoszały campingi. Cały ruch koncentruje się głównie w Zakopanem.

21 bm. odbyła się w Istambule (Turcja) demonstracja młodzieży przeciwko wizycie w Turcji VI floty USA. Napis na transparencie głosi — „Brudni imperialiści".

CAF—Photofax

Ćwiczenia służb zaopatrzenia w zachodniej części ZSRR

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Krasnaja Zwiezda" zamieścił 24 bm. komunikat Ministerstwa Obrony ZSRR, że na terytorium zachodniej części Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Białorusi i Litwy rozpoczęły się ćwiczenia służb zaopatrzenia. W ćwiczeniach uczestniczą służby kwatermistrzowskie okręgów wojskowych i poszczególnych jednostek wojskowych. Włączono do nich również rezerwistów i tabor samochodowy z gospodarki narodowej. Ćwiczenia potrwają do 10 sierpnia br.

Syryjska delegacja wojskowa w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Do stolicy Związku Radzieckiego przybyła we wtorek syryjska delegacja wojskowa na czele z szefem sztabu generalnego sił zbrojnych Syrii, generałem dywizji **Mustafą Tlasem.**

Na lotnisku szeremietiewskim delegację powitał szef sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR, pierwszy zastępca ministra Obrony marszałek **Matwiej Zacharow** oraz inni dowódcy radzieccy.

Depesze z okazji Święta Odrodzenia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

M. Spychalski otrzymał z okazji święta narodowego PRL depesze gratulacyjne od królowej W. Brytanii Elżbiety II, prezydenta USA L. B. Johnsona oraz od prezydenta Republiki Włoskiej — G. Saragata.

W serdecznej depeszy gratulacyjnej nadesłanej na ręce M. Spychalskiego przez prezydenta ZRA G. A. Nasera czytamy m. in.: „Zapewniam Was o mocnych więzach przyjaźni i współpracy, które istnieją między naszymi krajami, i które jeszcze bardziej się będą umacniać dla wspólnego dobra. Przekazuję najlepsze życzenia sukcesów i pomyślności dla narodu polskiego".

Z okazji święta narodowego Polski M. Spychalski otrzymał również depesze gratulacyjne od prezydenta Indii Zakira Hussaina, prezydenta Republiki Finlandii U. Kekkonena, króla Szwecji Gustawa Adolfa, króla Danii Fryderyka, prezydenta Republiki Austrii F. Jonasa, króla Belgii Baudouina, króla Norwegii Olava V, królowej Holandii Juliany, prezydenta Meksyku Gustavo Diaz Ordaza, szacha Iranu M. Reza Pahlavi, prezydenta Iraku Al-Bakra.

Z okazji 24 rocznicy Odrodzenia Polski do Rady Państwa PRL wpłynęła depesza gratulacyjna od Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albanii.

Na ręce przewodniczącego Rady Państwa PRL, Mariana Spychalskiego nadeszły depesze gratulacyjne od szefa państwa syryjskiego Atasiego, szefa państwa Kamboży Sihanouka, króla Afganistanu Zahir Szaha, prezydenta Pakistanu Ayub Khana, gubernatora generalnego Kanady Rolanda Michenera, prezydenta Turcji Cevdeta Sunay'a, cesarza Japonii Hirohito, prezydenta Argentyny Juana Carlosa Onganii, prezydenta Brazylii Arthura da Costa e Silva, prezydenta Szwajcarii Willy Spuehlera, prezydenta Islandii Asgeir Asgeirssona prezydenta Cypru Makariosa, króla Nepalu Mahendry, przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Birmy Ne Wina, prezydenta Libanu Charlesa Helou, prezydenta Wenezueli Raula Leoni, króla Laosu Sri Savang Vatthana.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka otrzymał depeszę gratulacyjną od prezydenta Mali Modibo Keity.

Do premiera Józefa Cyrankiewicza nadesłał depeszę z życzeniami premier Cejlonu **Dudley Senanayake.**

Dni Kultury Polskiej w Rumunii

BUKARESZT (PAP) — W związku z Dniami Kultury Polskiej obchodzonymi w Rumunii po raz 10 z rzędu odbył się kolejny koncert polskiego zespołu artystycznego pod kierunkiem Czesława Szpakowicza. Podobnie jak przedstawienie galowe ten występ spotkał się z niezwykle gorącym i serdecznym przyjęciem bukareszteńskiej publiczności.

Czy początek „gorącego lata" w USA

NOWY JORK (PAP) — Dziewiąte co do wielkości miasto USA Cleveland, w którym mieszka 300 tys. ludności murzyńskiej, weszło w okres nowych rozruchów na tle rasowym. We wtorek po południu doszło tam do strzelaniny, w wyniku której 5 osób zostało zabitych, a 15 rannych. Początek zajściu dała wymiana strzałów pomiędzy 5-osobową grupą Murzynów a zmotoryzowanym patrolem policji. Na odgłos strzałów na ulicach pojawiły się natychmiast znaczne siły policyjne, a 5 Murzynów zabarykadowało się w jednym z domów. Policja rozpoczęła oblężenie budynku. W związku ze strzelaniną rozpoczęły się zamieszki w getcie murzyńskim w Cleveland.

Po wydarzeniach w Cleveland została natychmiast zmobilizowana gwardia narodowa stanu Ohio, a z oddalonego o 100 km Camp Perry skierowano do Cleveland 700 gwardzistów.

*

NOWY JORK (PAP) — Według późniejszych doniesień agencji zachodnich, podczas wtorkowych zajść w Cleveland poniosło śmierć co najmniej 9 osób; 17 osób jest rannych, w tym 3 bardzo ciężko. Liczba aresztowanych nie została podana do wiadomości.

W Cleveland trwa napięta atmosfera. Burmistrz Stokes, pierwszy Murzyn zajmujący tak odpowiedzialne stanowisko w dużym mieście przemysłowym, nawołuje mieszkańców za pośrednictwem radia i telewizji do zachowania spokoju.

Walki w Wietnamie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dotkliwe straty w prowincji Quang Nam, a zwłaszcza w rejonie miasta Da Nang, gdzie znajdują się jednostki trzeciej dywizji piechoty morskiej. W prowincji Quang Ngai patrioci południowowietnamscy ostrzelali sztab drugiej dywizji piechoty wojsk reżimowych oraz radiostację broniona przez te wojska.

Ciężkie walki toczyły się w środę rano w pobliżu miasta Loc Ninh, 125 km na północny zachód od Sajgonu, w pobliżu terytorium Kambodży. W tej samej części kraju, w pobliżu miejscowości Hoi An jednostki amerykańskiej dywizji „Amiral" zostały zaatakowane przez znaczne siły patriotów południowowietnamskich.

Z innych ważniejszych operacji wojskowych, jakie przeprowadzono tego dnia na terenie Wietnamu południowego należy wymienić walki w pobliżu miejscowości Tay Ninh oraz Kieng Giang, 200 km od Sajgonu w pobliżu Zatoki Syjamskiej.

Amerykańskie bombowce przeprowadzały piratckie naloty na domniemane pozycje sił wyzwoleńczych w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oraz bombardowały cywilne obiekty na terenie DRW.

WASZYNGTON (PAP) — Pentagon oficjalnie potwierdził śmierć generała F. Worley'a, zastępcy dowódcy amerykańskiej 7 armii powietrznej na Pacyfiku oraz dowódcy nalotów amerykańskich na Wietnam. Samolot, na którym znajdował się amerykański generał, został zestrzelony przez siły narodowowyzwoleńcze w odległości 105 km na północny zachód od bazy lotniczej w Da Nang. Jest to już trzeci generał amerykański, który zginął w Wietnamie południowym.

CZTERNASTE SPOTKANIE AMERYKAŃSKO-WIETNAMSKIE W PARYŻU

PARYŻ (PAP) — W środę o godzinie 9.30 czasu miejscowego rozpoczęło się w Paryżu czternaste z kolei spotkanie delegacji USA i DRW w sprawie rozwiązania problemu wietnamskiego. Delegacjom obu stron przewodniczą: ambasador Averell Harriman oraz minister Xuan Thuy.

Z prac Komitetu d/s Rolnictwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

PGR. Na przykład w PGR Pietrasze prace budowlane zostały przerwane już od dwóch miesięcy. Przeludnione obory i modernizacja rozpoczęte się dla 12 czerwca. Jak? Dotychczas prace remontowe nie zostały jeszcze rozpoczęte. „Przestokodą nie da przebycia" stała się kupka obornika. Kiedyś na czas nie zrumieje. Inny przykład: budowa suszarni fluidyzacyjnej w PGR Mościszewo ciągnie się już trzy lata. Dotychczas również nie została oddana do użytku, mimo, że plan przewidywał uruchomienie jej jeszcze w ubiegłym roku.

Przykłady niedbalstwa zarówno ze strony przedsiębiorstw budowlanych, jak i użytkowników można byłoby mnożyć bez końca. Na posiedzeniu Biura padło wiele gorzkich słów pod adresem tych przedsiębiorstw i instytucji, które swym niedbalstwem lub karygodną lekkomyślnością powodują, że zdarzają się takie „kwiatki".

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR tow. Kudła. Zagadnienia poruszane na posiedzeniu bardziej szczegółowo omówimy w jednym z następnych numerów „Gazety". (SP)

Dziennik „Prawda" o stanowisku KC KPCz

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Prawda" zamieścił artykuł redakcyjny pt. „W związku z punktem widzenia Prezydium KC KPCz".

Artykuł informuje na wstępie, że Czechosłowacka Agencja Telegraficzna ogłosiła przyjęty przez Plenum KC KPCz dokument pt. „Punkt widzenia Prezydium KC KPCz na wspólny list pięciu partii komunistycznych i robotniczych". Dokument ten potwierdza linię polityczną KC KPCz i stwierdza, że obawy w związku z rozwojem wydarzeń w Czechosłowacji, wyrażone w liście uczestników warszawskiego spotkania, wyraził również KC KPCz w rezolucji swego mojewego plenum. W dokumencie przyznaje się, że obecnemu procesowi w Czechosłowacji, „towarzyszą tendencje ekstremistyczne", z których „starają się wyciągnąć korzyści także resztki sił antysocjalistycznych w naszym społeczeństwie". Dalej wskazuje się, że „równocześnie rozwijają aktywność także siły dogmatyczne i sekciarskie".

Dokument przyznaje, że hasła zawarte w apelu „2000 słów" podżegają do działalności anarchistycznej. Wreszcie dokument przyznaje, że w Czechosłowacji prowadzi się obecnie „kampanię i nieuzasadnione podburzanie przeciwko poszczególnym pracownikom i działaczom społecznym, w tym również członkom nowego kierownictwa KPCz".

Jakie więc wnioski z tych stwierdzeń wyciąga się w dokumencie? — zapytuje „Prawda" i stwierdza m. in.: Prezydium KC KPCz zrobiło krok wstecz w porównaniu z uchwałami majowego plenum KC KPCz, na którym powiedziano wprost, że siły antysocjalistyczne działające w Czechosłowacji stanowią na obecnym etapie główne niebezpieczeństwo. O wyraźnej zmianie ocen politycznych świadczy następujące stwierdzenie zawarte w dokumencie Prezydium KC KPCz:

„Nie widzimy realnych przyczyn, które upoważniałyby do twierdzenia określającego obecną sytuację jako sytuację kontrrewolucyjną, do twierdzenia o bezpośrednim zagrożeniu podstaw ustroju socjalistycznego, do twierdzenia, że w Czechosłowacji przygotowuje się zmianę orientacji naszej socjalistycznej polityki zagranicznej i że w Czechosłowacji istnieje konkretne niebezpieczeństwo oderwania naszego kraju od wspólnoty socjalistycznej".

Tymczasem w Czechosłowacji panuje obecnie sytuacja tego rodzaju — zaznacza „Prawda" — że wrogie siły spychają kraj z drogi socjalizmu i stwarzają niebezpieczeństwo oderwania Czechosłowacji od wspólnoty socjalistycznej.

„List bratnich partii — pisze dziennik — formułował niecierpiące zwłoki zadania, których realizacja jest niezbędna dla obrony władzy klasy robotniczej i socjalistycznych zdobyczy mas pracujących Czechosłowacji. Bratnie partie podkreśliły pilną konieczność zdecydowanej i śmiałej ofensywy przeciwko siłom prawicowym i antysocjalistycznym, mobilizacji wszelkich środków obronnych stworzonych przez państwo socjalistyczne; położenia kresu działalności wszelkich organizacji politycznych występujących przeciwko socjalizmowi; opanowania przez partię środków masowego przekazu i wykorzystywania ich w interesach klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy, socjalizmu; zespolenia szeregów samej partii na pryncypialnej podstawie marksizmu-leninizmu, niewzruszonego przestrzegania zasady centralizmu demokratycznego, walki przeciwko tym, którzy swą działalnością pomagają wrogim siłom".

Dziennik wskazuje, że w istocie rzeczy ignoruje się te propozycje, tym samym wykazuje się niezrozumienie lub niechęć zrozumienia całej powagi niebezpieczeństwa. „Czyż naprawdę trzeba czekać — zapytuje „Prawda", aż siły kontrrewolucyjne opanują sytuację w Czechosłowacji, aby podjąć walkę przeciwko nim?"

„Prawda" podkreśla następnie, że „podważenie kierowniczej roli partii komunistycznej prowadzi w sposób nieuchronny do zlikwidowania demokracji socjalistycznej, ustroju socjalistycznego. Wszelka próba postawienia pod znakiem zapytania kierowniczej roli partii komunistycznej, niezależnie od tego, jaką specyfiką sytuacji byłaby uzasadniana, nieuchronnie stwarza zagrożenie ustroju socjalistycznego, a także zagraża wspólnym żywotnym interesom wspólnoty socjalistycznej".

Dziennik zaznacza, że siły antysocjalistyczne w Czechosłowacji kontynuują ofensywę i wskazuje w związku z tym na zamieszczony 20 lipca artykuł w dzienniku „Pradzi". W artykule tym twierdzi się, że kierownictwo KPCz. może być zmuszone do „zrewidowania niektórych podstawowych aspektów polityki zagranicznej" z powodu „sprzeciwu i rozbieżności zdań z partiami komunistycznymi i robotniczymi". W artykule podkreśla się, że „wbrew woli (?) Czechosłowacji powstaje konflikt między nią, a niektórymi sojusznikami socjalistycznymi".

W dokumencie Prezydium KC KPCz, mówi się — czytamy dalej w „Prawdzie" — że kierownictwo KPCz. jest zainteresowane w tym, aby „nasze stosunki dalej się nie pogarszały, i że jest ono gotowe przyczyniać się do „uspokojenia sytuacji dla dobra socjalizmu i jedności krajów socjalistycznych". Oświadczenie to ma oczywiście swoje znaczenie. Nie można jednak nie dostrzegać, że najważniejsze pryncypialne problemy postawione w liście uczestników spotkania warszawskiego do KC KPCz. w istocie rzeczy pozostają otwarte.

Dziennik przypomina, że Biuro Polityczne KC KPCz wystosowało 19 lipca do Prezydium KC KPCz. list z propozycją przeprowadzenia na najwyższym szczeblu dwustronnego, partyjnego spotkania. Ta nowa propozycja podyktowana jest dążeniem do umocnienia pozycji socjalizmu i jedności wspólnoty socjalistycznej.

„Jak słusznie podkreśla się w liście bratnich partii do KC KPCz. — kończy „Prawda" — każda z naszych partii ponosi odpowiedzialność nie tylko przed swoją klasą robotniczą i przed swoim narodem, ale również przed międzynarodową klasą robotniczą, światowym ruchem komunistycznym i nie może uchylić się od wynikających z tego obowiązków. Dlatego musimy być solidarni i złożoneczni w obronie zdobyczy socjalizmu, naszego bezpieczeństwa i międzynarodowych pozycji całej wspólnoty socjalistycznej".

W dniu 23 lipca 1968 r. zmarł nagle, pełniąc dyżur w Pogotowiu Ratunkowym

lekarz med.

Helmut Fornahl

lat 32

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE

składają:

pracownicy Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łapach.

q 1931-1

W dniu 23 lipca 1968 r. zmarł nagle

lek. med

Helmut Fornahl

lat 32

pracownik Szpitala Powiatowego w Łapach.

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i ofiarnego lekarza. Wyrazy współczucia

ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE

składają:

Dyrekcja i pracownicy Szpitala.

q 1932-1

W dniu 23 lipca 1968 r., w czasie pełnienia obowiązków służbowych zmarł nagle

lek. med.

Helmut Fornahl

W Zmarłym straciliśmy dobrego kolegę i lekarza.

Wydział Zdrowia i Pow. Przychodnia Obwodowa w Łapach.

q 1929-1

Dr Hannie Fornahl

z powodu zgonu

MĘŻA

wyrazy głębokiego współczucia

składają:

pracownicy Wydziału Zdrowia i Przychodni Obwodowej w Łapach.

q 1930-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Konstantemu Łapińskiemu

z powodu zgonu

ŻONY

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych. k 1870-1

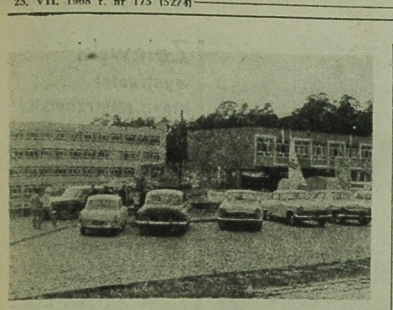

Z okazji święta Opcowego w Augustowie oddano do użytku nową 1000-latkę, w której znajdzie pomieszczenie Technikum Budowlano-Elektryczne oraz Zasadnicza Szkoła Budowlana. Jest ona darem społeczeństwa Ziemi Opolskiej dla młodzieży augustowskiej. Szkoła nadano imię Powstańców Śląskich. W uroczystości otwarcia wzięli udział również — prócz władz województwa białostockiego — przedstawiciele Opola.

CAF — Morozowicz

Wakacje w nowej wersji

Czym wypełnić długie, bo ponad trzymiesięczne wakacje studenckie? Co zrobić, by studenci mogli spędzić je ciekawie i pożytecznie, by mogli zasilić nieco swe na ogół biedne kieszenie? Pytania powyższe absorbują wychowawców uczelni i działaczy młodzieżowych.

Interesujące formy wypełniania studenckich wakacji obserwujemy od kilku lat w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Białymstoku. Z pytaniami na ten temat zwróciliśmy się do przewodniczącego Uczelnianej Komisji OHP — mgr inż. Włodzimierza KORNILUKA, pracownika naukowo-dydaktycznego na Wydziale Elektrycznym:

— Wśród studentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej dużą popularnością cieszy się odbywanie praktyk wakacyjnych w ramach ochotniczych hufców pracy. Jaka tego przyczyna?

— Bardzo oczywista. Studenci pracujący w ramach OHP uzyskują znacznie wyższe zarobki niż wynagrodzenie za tradycyjne praktyki studenckie. Różnica jest nieraz aż czterokrotna. Studenci pracujący w ramach OHP przeciętnie zarabia w ciągu miesiąca ponad dwa tysiące złotych, a za praktykę otrzymuje tylko sześćset złotych.

— Różnica istotna, ale czy nie zachodzi obawa zubożenia głównego celu praktyk, to znaczy zapoznania studenta z całością pracy zakładu?

— Dotychczasowe obserwacje wskazują, że studenci odbywający praktyki programowe niewiele z nich korzystają. Studenci traktowani są w wielu przedsiębiorstwach niemal jak intruzi, którzy przyszli przeszkadzać w pracy produkcyjnej. Rzadko powierza się im jakąś samodzielną pracę. Studenci najczęściej wykonują jedynie drobne czynności pomocnicze. Brak zaufania do umiejętności kandydatów na inżynierów prowadzi do tego, że i studenci zniechęcają się do zakładu pracy. Ich kontakt z zakładem ogranicza się nieraz do podpisania listy obecności i uzyskania pieczątki potwierdzającej odbycie praktyki.

— Na czym więc polega przewaga praktyk odbywanych w ramach OHP?

— Przedsiębiorstwa powierzają studentom określone, na ogół nieskomplikowane, zadania. Za wykonaną pracę studenci uzyskują wynagrodzenie. Zawierając umowy z przedsiębiorstwami stawiamy warunek, by studenci w miarę możliwości uczestniczyli w pełnym cyklu produkcyjnym danego zakładu. Niestety, nie zawsze jest to możliwe. Praktyki wakacyjne odbywają studenci po II roku, którzy nie przerabiali jeszcze wielu przedmiotów zawodowych i dlatego nie są przygotowani do wykonywania skomplikowanych i odpowiedzialnych prac technicznych. Studenci, nie obeznani w wystarczającym stopniu ze specyfiką zakładu pracy, są bardziej narażeni na niebezpieczne wypadki.

— Jak uniknąć tych kłopotów?

— Staramy się zawierać umowy z zakładami pracującymi przy pomocy mniej skomplikowanych urządzeń, głównie z zakładami remontowo-usługowymi. Np. studenci Wydziału Elektrycznego z dużym powodzeniem wykonują instalacje elektryczne w gospodarstwach wiejskich. W tym roku zawarliśmy umowę z Białostockim Przedsiębiorstwem Elektryfikacji Rolnictwa na wykonanie instalacji elektrycznych we wsi Bocwinka, powiat węgorzewski. Zarówno studenci jak i przedsiębiorstwo są zadowoleni ze współpracy.

Ciąg dalszy na str. 4

Problemy pracy przedzjazdowej — tematem posiedzeń powiatowych instancji partyjnych

Jak już informowaliśmy, kampanię przedzjazdową w naszym województwie zainaugurowało plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, na którym zostały poruszone główne zadania organizacji i instancji partyjnych w tym względzie. Obecnie odbywają się posiedzenia egzekutyw i posiedzeń plenarnych, a także narady aktywu komitetów powiatowych partii. Omawiają i zatwierdzają one plany działania w okresie kampanii przedzjazdowej i w czasie trwania V Zjazdu. Obradowały już nad tym egzekutywy KP w Bielsku Podlaskim, Ełku i Dąbrowie. (bn)

Ząb bez korony

Zapotrzebowanie ludności na protezy dentystyczne z każdym rokiem jest większe. Podczas gdy w roku 1960 państwowe protezownie wykonały 280 tys. protez, to w roku ubiegłym już przeszło 440 tys. Prace protetyczne wykonywane przez społeczną służbę zdrowia nie odzwierciedlają jednak w pełni faktycznego zapotrzebowania.

Otrzymanie bezpłatnej protezy z protezowni państwowej nie jest niestety łatwe. Na terenie kraju istnieje zaledwie około 370 protezowni, przy czym rozmieszczenie tych placówek w terenie jest nie najlepsze, a wydajność ich również pozostawia wiele do życzenia. W tej sytuacji pacjenci zmuszeni są czekać na protezę wiele miesięcy, a nawet lat.

W opracowanym przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej programie rozwoju usług stomatologicznych przewiduje się m. in. znaczne rozszerzenie zakresu prac protetycznych. W najbliższym czasie protezownie państwowe będą wykonywały mosty ruchome już przy braku 4 zębów w odcinkach bocznych każdej szczęki. W odcinkach przednich natomiast będzie wstawiany każdy brakujący ząb. (ARI)

Wolne miejsca w szkołach

Egzaminy wstępne zakończyły się przed kilkoma tygodniami. Nie każdy absolwent klasy ósmej znalazł jednak siebie na liście przyjętych do szkoły, którą wybrał. Klasę ósmą ukończyło w tym roku szkolnym ok. 23 tys. uczniów, a miejsc w szkołach jest około 17 tysięcy. Jeśli odliczyć niedobór kandydatów w szkołach przysposobienia rolniczego i niektórych zasadniczych szkołach zawodowych, zawiedzionych, którzy nie dostali się do technikum, było sporo.

I tak w Technikum Elektrycznym w Augustowie na 40 miejsc było 171 kandydatów, w Technikum Budowlano-Drogowym w Białymstoku na 80 miejsc — 237 kandydatów, w Technikum Elektrycznym w Białymstoku na 120 miejsc — 426 kandydatów, a w Technikum Mechanicznym na 160 miejsc — 389 kandydatów.

W liceach ogólnokształcących statystycznie jeden kandydat przypadał na jedno miejsce. Już od kilku lat obserwuje się spadek popularności liceów, mimo że one właśnie przygotowują do wyższych studiów. W Białymstoku tylko w III LO była znaczna nadwyżka kandydatów.

Znaczny niedobór kandydatów odnotowały natomiast niektóre zasadnicze szkoły zawodowe i szkoły przysposobienia rolniczego. Dla dziewcząt są jeszcze wolne miejsca w Zasadniczej Szkole Odzieżowej w Białymstoku. Chłopcy z ukończoną klasą ósmą mogą ubiegać się o przyjęcie do ZSZ w Starosielcach, Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Choroszczy, ZSZ w Goldapi, Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Michałowie, ZSZ w Olecku, Zasadniczej Szkoły Mechanicznej w Sejnach, Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Sokółce, ZSZ w Bielsku Podlaskim, Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Augustowie i ZSZ nr 3 w Białymstoku. Po ukończeniu każdej ze szkół zawodowych, jej absolwenci mogą kontynuować naukę w technikum.

Sporo miejsc jest również w szkołach przysposobienia rolniczego, tym bardziej, że na rok szkolny 1968/69 przewiduje się zwiększenie liczby SPR ze 143 do 160. Plan naboru do klas pierwszych wynosi 4000 osób. Jak wynika z wstępnych informacji dotychczas zgłosiło się około 1200 osób.

Najlepiej przebiega rekrutacja młodzieży do SPR w powiecie suwalskim, gdzie plan naboru wykonano już w 60 proc., najsłabiej natomiast w powiatach: grajewskim, dąbrowskim, łomżyńskim i hajnowskim. Warto się chyba zastanowić, przeanalizować wszystkie racje, tym bardziej, że do tych szkół można zgłaszać tuż przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. (dal)

Pocztówka z Morgownik

Ten akurat zakątek Białostoczczyzny ma swój niepowtarzalny urok, jak się okazuje, o każdej porze roku. Latem oczywiście Narew ze swoimi piaszczystymi plażami, zarośniętymi wysepkami i liściastymi brzegami. Zimą zatrzymują się tutaj myśliwi i narciarze. Mam na myśli Morgownik, czyli zachodni brzeg Narwi koło Nowogrodu, gdzie w młodym sosnowym lesie znajduje się stanica turystyczna PTT-K. Urok tego odcinka brzegu Narwi został już odkryty. Już pojawiają się tam zakładowe osiedla campingowe lecz, co jest o wiele ciekawsze, planuje się tam budowę stałych, nowocześnie wyposażonych ośrodków wypoczynkowych.

Dotychczas cichy, znany tylko przez wymagających czygnalnego piękna przyrody turystów ośrodek PTT-K w Morgownikach, ośrodek prowadzony przez miłego i gospodarnego Ignacego Kulasa oraz jego żonę nie daje się jednak wyprzedzić tej ruchliwej, współczesnej turystyce zakładowej. Został zelektryfikowany, odnowiony i bogaciej urządzony. Jest tam telewizor, są dla chętnych obiady oraz sporo turystycznego sprzętu. A w przyszłości Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze zamierza budować tutaj hotelik na 60 miejsc z restauracją i kawiarnią.

Ludzie cieszą się na myśl o tych planach zabudowy, ale prawdziwych miłośników Morgownik trochę żal serce ściska, gdy pomyślą, że te niepowtarzalne uroki brzegów Narwi znikną pod naporem turystycznych obiektów. Pocieszają się jedynie tym, że troskliwi urbaniści nie dopuszczą do bezmyślnego wycinania młodego lasu pod kośliwe domki campingowe, że jeśli już zostanie coś tu zbudowane, to budowla będzie dobrze skomponowana w otoczenie, będzie wszechstronnie przemyślana. (lk)

Ciekawe

GAZ Z MORZA PÓŁNOCNEGO

Firmy brytyjskie przystąpiły do eksploatacji złóż gazu ziemnego, znajdujących się przy brzegu Morza Północnego. Na razie sięga się do złóż położonych nie dalej niż 32 km od brzegu. (WiT—AR)

PRZEMYSŁOWA PRODUKCJA BIAŁKA

W Związku Radzieckim rozpoczęto przemysłową produkcję białka z parafiny naftowej w ilości 15 ton na dobę. Jest ono przeznaczone na pasze dla zwierząt, które z kolei wytwarzają białko konsumpcyjne dla człowieka.

LASERY W GÓRNICTWIE

W niektórych krajach prowadzone są już próby nad zastosowaniem laserów dla natuszenia skał przy robotach górniczych. Po 3-sekundowym naświetlaniu laserem wytrzymałość granitu zmniejsza się o 75 proc., a marmuru 10-krotnie.

RURY NA ZAMEK BŁYSKAWICZNY

Jedna z fabryk koncernu Bayera reklamuje nowy sposób izolacji rur. Rolę izolatora w tym systemie odgrywa materiał z pleny poliuretanowej otoczony płaszczem z folii. Zastosowanie zamka błyskawicznego umożliwia łatwe i szybkie założenie płaszcza na rurę.

Rozmawiamy z Czytelnikami

Mniej więcej tak można w skrócie wyrazić cały problem, o którym chciałbym dzisiaj pisać w „Rozmowach". Wszyscy jesteśmy ludźmi i wzajemnie powinniśmy sobie ułatwiać życie, a nie utrudniać. Niestety, od teorii do praktyki wiedzie droga kręta, na której mogą się zdarzyć różne przygody, przyjemne i nieprzyjemne.

Jak zawsze odwołajmy się do listów Czytelników. Oczywiście, nie zabrakło w nich narzekań na nasze kochane autobusy, a raczej ludzi, którzy obsługują te autobusy. „Niedawno wypadło mi jechać autobusem z Grajewa do Ełku — pisze mgr Celestyna Zalewska. — Na stanowisko samochód przyjechał z 10-minutowym opóźnieniem. Kierowca obsługujący autobus przejawiał niesamowite zdenerwowanie. Pasażerów powitał obelżywymi słowami: „Nie pchać się jak bydło!".

Następnie obsługa autobusu łaskawie wpuściła pasażerów do wozu. Ale nie wszystkich. Na prośbę pozostałych podróżnych wspaniałomyślnie zabrano innych pasażerów, ale zażądano od nich dwuzłotowych dopłat. Dlaczego? Na to pytanie posypał się znowu stek wulgarnych słów i wyzwisk.

Inny list. „W dniu 16 lipca autobus kursujący na trasie Hajnówka — Suszcza przez Narewkę obsługiwał nadzwyczaj „uprzejmy" kierowca. Zabierając pasażerów nie zwrócił uwagi na kobietę w poważnym stanie. Widząc to udałem się do kierowcy prosząc o krótką rozmowę, mówiąc „panie kierowco, zabierz pan tę kobietę w ciąży". Odpowiedź kierowcy była krótka, wezwała: „nie jestem ginekologiem i coś pan za jeden?".

Czytelnik, Jan L. z Warszawy, nie pisze, czy kierowca dał się w końcu ubłagać i zabrał kobietę, która zgodnie z obowiązującymi przepisami powinna korzystać z pierwszeństwa przejazdu. Ale to już nie jest takie ważne, ponieważ jakoś przywykliśmy do chamstwa w komunikacji autobusowej. Najsmutniejsze jest to, że o tych sprawach od wielu lat dużo się mówi, dyrekcje PKS przyrzekają poprawę i wszystko dzieje się znowu po staremu.

A teraz kilka słów o handlu. Ileż razy musimy odejść od lady z przysłowiowym kwitkiem, ponieważ różne zarządzenia wydano chyba tylko po to, aby nam, klientom, obrzydzić życie. Niedawno pisaliśmy o zarządzeniu „Witaminy", która uzależniła sprzedaż pszczelarzom tzw. „wezy" od tego, czy dostarczyli oni „Witaminie" wosku. A co mają robić ci, którzy dopiero założyli pasiekę lub sprzedali „Witaminie" wosk przed wydaniem wspomnianego zarządzenia?

O innym zarządzeniu sygnalizuje nam rolnik z Michałowa, Marian Trzciński. „Niedawno jeden ze znajomych zgłosił się do sklepu w celu kupna sznurka snopowiązałkowego, niezbędnego w czasie żniw. Odpowiedziano mu, że sznur taki jest w sklepie, ale sprzedaje się go tylko kółkom rolniczym. Takie rzekomo odgórne zarządzenie obowiązuje sprzedawców. Co mają więc robić ci rolnicy, którzy posiadają własne snopowiązałki?"

Podobnych pytań w listach czytelników można znaleźć więcej. Nasz komentarz będzie krótki: nie utrudniajmy sobie wzajemnie życia. Dzisiaj ty sprawisz komuś przykrość, jutro znowu on tobie. I po co to wszystko? Bądźmy ludźmi rozsądnymi.

STAS

Wszyscy jesteśmy ludźmi

W Rosalinie k/Warszawy zgrupowana jest młodzież, która już za kilka dni wyruszy na IX Festiwal Młodzieży i Studentów w Sofii.

NA ZDJĘCIU: młodzi ludzie, którzy wezmą udział w festiwalu w gwiaździstych mundurach polskiej delegacji.

CAF — Rago

Telefon na wsi

Na początku bieżącego roku 1.519 wsi w naszym województwie — na 3.654, posiadało telefony. To znaczy 41,6 proc. wsi miało telefoniczną łączność ze światem. W różnych częściach województwa różnie to wygląda. W tym roku w powiecie oleckim już wszystkie wsie będą stelefonizowane. Dobrze jest pod tym względem w pow. ełckim, goldapskim, najgorzej — w suwalskim, wysokomazowieckim i grajewskim.

W tym roku ilość telefonów na wsiach zwiększy się. Tylko białostocki Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny planuje założenie telefonów w 40 wsiach; 16 już otrzymało telefony. Przeznacza się na ten cel 2,2 mln złotych. Przeprowadzi się 105 km linii słupowej i 260 torów napowietrznych.

Rok rocznie plany telefonizacji wsi są przekraczane. Wpływają na to czyny społeczne, dzięki którym więcej wsi otrzymuje telefony. (a)

„Dni rzeszowskie" w „Empiku"

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku jest między innymi najbardziej popularnym salonem wystawowym. Trudno by dzisiaj zliczyć samą ilość wystaw najróżniejszego charakteru jakie zostały tam zorganizowane. Obecnie na przedpokoju gości on wystawę najnowszych prac artystów białostockich z Rzeszowa pod wspólną nazwą „Rzeszowskie Dni". Wartością programu wystawowego białostockiego „Empiku" jest przede wszystkim jego różnorodność. Dostarcza to nie tylko przeżyć ściśle emocjonalnych, estetycznych dla ludzi o różnorodnych zainteresowaniach, gustach i przygotowaniach lecz pogłębia wiedzę wszystkich stałych i sporadycznych gości klubu. (lk)

Wakacje w nowej wersji

Ciąg dalszy ze str. 3

Wielu studentów zdecydowało się na pozostanie w hufcu „instalacyjnym" również w sierpniu.

— Polubili smak pracy fizycznej?

— Część studentów Wydziału Elektrycznego wyjeżdżała do pracy w OHP w latach ubiegłych. Tę nową, lecz dobrze zdającą egzamin, formę wakacji studenckich rozpoczęliśmy w 1966 roku. Zawarliśmy wówczas umowę z Przedsiębiorstwem Instalacji Elektrycznych w Warszawie. Dziekani wydziałów, widząc zalety specjalistycznych hufców pracy, bardzo chętnie zaczęli mową w oparciu o nie praktyki wakacyjne.

— Czyli studenckim hufcom pracy można wróżyć jak najlepszą przyszłość?

— Niewątpliwie. Zresztą ku temu zmierzają propozycje zawarte w tezach zjazdowych. Właśnie praca wakacyjna w ochotniczych hufcach specjalistycznych ma jak największe perspektywy rozwojowe. Oczywiście, są jeszcze problemy, które należy przezwyciężyć. Jednym z nich jest niechęć zakładów pracy do udziału w hufcach dziewcząt, które z konieczności skazane są na odbywanie tradycyjnych praktyk programowych. Nikły kontakt z pracą produkcyjną prowadzi do tego, że kobiecie trudniej przebrnąć do końca przez studia techniczne, a także do tego, że kobieta — inżynier jest niechętnie przyjmowana do pracy. Tradycyjne uprzedzenia należy zniwelować przez umożliwienie studentkom odbywania praktyk wakacyjnych w ramach OHP.

— Miejmy nadzieję, że zlikwidowanie tych problemów jest sprawą niedalekiej przyszłości. Kto wie, czy już w najbliższych latach dobrze zorganizowane ochotnicze hufce pracy nie zastąpią przestarzałych w formie praktyk wakacyjnych.

Rozmawiała:
HELENA PILIPIUK

Studenckie praktyki za granicą

W bieżącym roku na wakacyjne praktyki zagraniczne wyjeżdża (i częściowo wyjechało) 4,5 tys. naszych studentów, tj. o 1500 więcej niż w roku ubiegłym. Większość z nich — 3,7 tys. osób — odbywa je w krajach socjalistycznych, a 800 w państwach zachodnich. Największa liczba zagranicznych praktyk wakacyjnych zagwarantowana została dla studentów uczelni technicznych — przeszło 2 tys. osób pracować będzie w lecie w nowoczesnych zakładach i laboratoriach za granicą. Studenci z wydziału budownictwa okrętowego Politechniki Gdańskiej odbywają swoje praktyki na statkach Polskich Linii Oceanicznych. W tym roku po raz pierwszy na praktyki zagraniczne wyjeżdżają studenci z wyższych szkół inżynierskich i wyższych szkół pedagogicznych.

Praktyki są organizowane przez Zrzeszenie Studentów Polskich, w tym również dla studentów nie zrzeszonych. Zasadą jest, że na praktyki zagraniczne wyjeżdżają studenci z dwu ostatnich lat studiów, po odbyciu przynajmniej jednej praktyki krajowej. Wyjątek stanowią studenci wydziałów filologicznych, mogą oni wyjeżdżać już po II roku.

Oprócz dobrych wyników w nauce kandydaci muszą wykazać się znajomością minimum jednego języka obcego, którym będą mogli posługiwać się w miejscu swojej praktyki.

Również ok. 4,5 tys. studentów zagranicznych przyjedzie na zasadach wzajemności do Polski, odbywając praktyki w najlepszych naszych zakładach. Będą gościmi naszych studentów. Zorganizuje się dla nich wycieczki, spotkania z działaczami młodzieżowymi i liczne imprezy kulturalne. (AR)

Ekspansja japońskich komputerów

Japońscy producenci elektronowych maszyn liczących, tzw. komputerów, stawiają obecnie na miniaturyzację tego sprzętu i to w stopniu znacznie wyższym niż w innych krajach o rozwiniętym przemyśle elektronicznym. Jak wynika z aktualnych statystyk, w roku 1967 Japonia wyprodukowała 68 tysięcy małych komputerów — ponad dwa razy więcej niż w roku 1966, natomiast w roku bieżącym produkcja ta zwiększy się przypuszczalnie do 200 tysięcy sztuk. Są to maszyny liczące z układami opartymi na diodach i triodach, a do produkcji idą również komputery miniaturowe oparte na schematach integralnych, które, zdaniem japońskich specjalistów, będą szczególnie konkurencyjne na rynkach światowych.

Zminiaturyzowana Japońska elektronowa maszyna licząca jest nie większa od biurka, a jej przeciętna cena produkcji nie przekracza aktualnie 500 dolarów. W roku bieżącym 50 proc. tych maszyn pójdzie na eksport. (AR-WEZ)

Pocztówka z Białegostoku. Fot. R. Sinko

Z życia partii

Powiązanie teorii z praktyką

W rozwijającej się dyskusji przedzjazdowej sporo miejsca poświęca się problemom ideowo-wychowawczym, w tym też szkoleniu partyjnemu. A jak sytuacja kształtowała się w pow. białostockim.

W bieżącym roku pracowały tu 124 zespoły, w tym 10 szkół aktywu gromadzkiego. Skupiały one blisko 3,5 tys. słuchaczy. W porównaniu do ubiegłego roku znacznie się rozszerzył zakres sieci szkolenia. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wzrosła liczba uczestników szkolenia na wsi.

— Do pozytywnych zjawisk trzeba zaliczyć objęcie szkoleniem tych gromad, w których nie było ono prowadzone: Folwarki Tylwickie i Czarną Wieś Kościelną. Zbyt niski procent POP objęto szkoleniem w Zabłudowie, Tykocinie, Zubkach, Waliłach, Szymkach i Juszkowym Grodzie. Nie najlepiej jest też ze szkoleniem w Barszczewie, Horodnianach, Królowym Moście, Rafałówce, Juchnowcu Dolnym, Konowałach.

Najwięcej zespołów pracowało w gromadach: Ogrodniczki, Jeżewo i Zlotoria oraz w Czarnej Białostockiej, Supraślu, Michałowie, Gródku, Choroszczy i Wasilkowie.

Bogatymi doświadczeniami legitymuje się pow. białostocki w pracy wieczorowych szkół aktywu. Zdecydowana ich większość zrealizowała programy tematyczne.

Oprócz działalności szkoleniowej prowadzona była praca odczytowa w 71 stałych punktach. Nieco gorzej kształtowała się sytuacja w pracy z kandydatami. Tymczasem tezy na V Zjazd wyraźnie wskazują, że „na czoło zadań wysuwa się obecnie dalsze wzmożenie pracy szkoleniowej z kandydatami i młodymi członkami partii oraz prowadzenie jednolitej formy obowiązkowego szkolenia podstawowego".

Reasumując warto podkreślić, iż w minionym roku szkolenie partyjne w pow. białostockim skuteczniej służyło potrzebom praktyki. (bn)

Walka o czystą wodę

Wydatki na ochronę wód przed zanieczyszczeniem szybko rosną: w tym roku wynoszą 1250 mln zł, gdy np. w latach 1956—60 łącznie przeznaczono na ten cel tylko 723 mln zł. W rezultacie wzrasta ilość nowych oczyszczalni ścieków — w najbliższych miesiącach przekazany zostanie do użytku duży obiekt w Katowicach; drugą taką oczyszczalnię buduje się w Kielcach. Są to obiekty o ogólnopolskim zasięgu. Jednocześnie obowiązuje zasada, że każdy nowy zakład przemysłowy budowany jest razem z własną oczyszczalnią. Pomimo to zaopatrzenie w wodę nadającą się do picia i dla celów przemysłowych jest nadal sprawą palącą.

Wynika to stąd, że masa ścieków odprowadzanych do rzek i do ziemi w stanie zanieczyszczonym utrzymuje się od lat na tym samym poziomie, ponieważ wiele zakładów przemysłowych, zwłaszcza starych, woli raczej płacić kary niż budować oczyszczalnie. Dość powiedzieć, że koszt nadrobienia zaległości w zakresie budowy oczyszczalni wyniósłby około 18 mld zł. Poza tym zakłady często zmieniają technologię produkcji, albo są rozbudowywane bez uwzględnienia możliwości własnej oczyszczalni; tym samym przestaje ona spełniać swoją rolę. Tymczasem przekraczanie dopuszczalnego stopnia zanieczyszczenia wód powoduje, że rzeki tracą zdolność samooczyszczania, a w rezultacie „udostępniane" wód stale się coraz trudniejsze i kosztowniejsze.

Uzdrowienie sytuacji będzie wymagało m. in. dalszych inwestycji, toteż Centralny Urząd Gospodarki Wodnej opracował perspektywiczny plan rozbudowy systemu oczyszczalni: przewiduje on realizację do 1985 roku około 1000 nowych obiektów. Byłyby to w większości oczyszczalnie grupowe, ponieważ przemieszanie się szkodliwych substancji z kilku zakładów sprawia, że stają się one mniej agresywne. Oczyszczalnie takie budowane są już obecnie jako wspólne inwestycje, prowadzone przez przedsiębiorstwo komunalne. (AR)

Na łamach „Naszej Wsi"

W wydaniu „Naszej Wsi" na 28 lipca br. zwraca uwagę przede wszystkim otwierający numer reportaż poświęcony niewidomemu rolnikowi — Bronisławowi Purcie z Zabol na ziemi monieckiej oraz fotoreportaż z niedawnego II Wojewódzkiego Pokazu Młodego Bydła Rzeźnego w Ełku. Tygodnik publikuje szereg interesujących materiałów traktujących m. in. o mieszkańcach następujących miejscowości: Ciechanowiec, Dolistowo, Fasty, Gębałówka, Jasionówka, Jeżewo Stare, Klukowicze, Kołtyna, Konowały, Kolonia Radnie, Kosiorki, Koźi Las, Krynki, Łomżyca, Marchewki, Nurzec, Ostrożany, Perlejewo, Raczki, Rakowo, Rognie, Surmiły, Winna Chroły, Wszerzecz i Zaręby.

Młodzi naukowcy z katedry automatyki i programowania maszyn matematycznych rumuńskiej politechniki w Timiscara skonstruowali automat do egzaminowania studentów. CAF — Agerpres

Zalewski wystrzelał klasę mistrzowską

Już od kilku tygodni gwarno jest na naszych torach łucznicznych. Rozegrane ostatnio korespondencyjne mistrzostwa Polski LZS sypnęły nową porcją rekordów. Autorem największej sensacji był junior Zalewski (Sanitas Bielsk Podlaski), który ustanowił 6 nowych rekordów okręgu i jako pierwszy z naszych łuczników zdobył klasę mistrzowską w strzelaniu na odległość 2x30 metrów. Ponadto dwa nowe rekordy okręgu ustanowiła Sadowska również z Bielska Podlaskiego. Łącznie łucznicy Sanitasu uzyskali 6.528 pkt.

A oto wyniki: seniorki Ł-B — Andrzejczuk — 777 pkt., seniorzy — Jakowicz — 746 pkt., juniorki Ł-B — Sadowska — 666 pkt., juniorzy — Ł-B — Zalewski — 1.059 pkt.

Do klasyfikacji ogólnej brane były tylko pod uwagę wyniki odpowiadające klasom sportowym.

W tym samym czasie na własnym boisku walczyli również łucznicy LZS Zawady. Zgromadzili oni łącznie 2.058 pkt. Najlepszy wynik uzyskał w konkurencji ŁA-B Kiemierowicz — 847 pkt. (lat)

Kolarskie wieści

W dniach 26—27 lipca rozegrano zawody czterostopowy ogólnopolski wyścig kolarski juniorów pozostający do challengu PZKol. i „Trybuny Ludu". Łączny dystans wynosił 28 km. Startowało 160 zawodników w tym siedmioosobowa reprezentacja Białegostoku. Wyścig był niezwykle trudny i ukończyło go zaledwie czterech naszych zawodników. Kontuzjami zostali jeden pierwszy zawodnik. Brak pomocy technicznej zmniejszył znacznie ich szanse na wywalczenie lepszych lokat.

Na pierwszym etapie (92 km) Dudziński (Gwardia Białystok) zajął miejsce wyższe niż sam czas dla zwycięzcy etapu — Bek (Włókniarz Łódź). Również na drugim etapie aktywnie jechał Dudziński. Dwukrotnie zajął 2 miejsce na łotnych finiszach i raz trzecie. Ostatecznie w wecie uplasował się na 18 pozycji. Dudziński zajął ogólnie 1 miejsce 47 miejsce. Trzeci etap na 75 kilometrów 20 km był indywidualną jazdą na czas. Wygrał Lis (Rach Radomsko). Plonowski zajął I miejsce. Czwarty i ostatni etap (90 km) był etapem niezwykle pechowym dla naszych kolarzy. Dwukrotnie w powstrzych kraksach znajdywał się Dudziński i Witkowski i tylko dzięki wielkiej ambicji ukończył Dudziński ten etap. Wycofał się z tymiast Witkowski. Ostatecznie Dudziński zajął dziesiąte miejsce. Najlepszym z białostockich był Plonowski, który zameldował się na mecie na 5 pozycji.

A oto wyniki po czterech etapach: Zwycięzca Lis (Rach Radomsko), Plonowski był 14. a Dudziński 35. W klasyfikacji na zakończenie sezonu kolarza Dudziński uplasował się na 6 pozycji. (lat)

W skrócie

■ Międzynarodowy turniej piłkarskiej mężczyzn o Puchar Bałtyku wygrali reprezentanci Rumunii, pokonując w finałowym pojedynku Węgry 17:14 (9:7). Brązowy medal zdobyli na turnieju reprezentanci Polski, którzy w ostatnim swoim spotkaniu pokonali NRD 19:17. Wynik meczu ustalony został dopiero po 10-minutowej dogrywce. W podstawowym czasie rezultat spotkania był remisowy 16:16. Na 4 miejscu znaleźli się zawodnicy Danii, którzy w poniedziałek wygrali z Norwegią 21:20 (11:9). Dalsze pozycje zajęli 7. młodzieżowa reprezentacja Polski, 8. Dania.

Królem strzelców został Aleksander Kozuchow (ZSRR), zdobywca 28 bramek. Na drugim miejscu znalazł się Polak Robert Zawada — 25 bramek.

■ Międzynarodowy turniej piłkarski o Puchar PKWN wygrał Kovacs (Węgry) 7 pkt., przed Knaus (Jugosławia), Belcowski (Polska), Szylagyi (Węgry) i Popow (Bułgaria) po 6,5 pkt.

■ W Oslo rozpoczął się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Norwegia — Kanada w konkurencji mężczyzn i kobiet. Po pierwszym dniu konkurencji mężczyzn prowadzi Norwegia 60:45, a w konkurencji kobiet Kanada 32:20. Podczas tego spotkania uzyskano kilka bardzo dobrych wyników. Ring na 1500 m wygrał Kvalheim, który osiągnął 3:39,2 ustanowił rekord Norwegii. Dwa rekordy tego kraju ustanowiła kobieta: Bertelsen skoczyła w dal 6.53, a Kroch — Sortesen pchnęła 800 m w 2.07,8. Padł również jeden rekord Kanady ustanowiony przez Ellisa w biegu na 10 km — 29.18.0.

GCZEREJ PANCERNI I PIES

TEKST: J. PRZYMANOWSKI
RYSUNKI: St. KOBYLIŃSKI

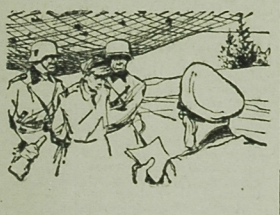

Sieć po obu bokach przybito hakami do ziemi, z przodu przytrzymywała ją linka rozciągnięta w poprzek jaru, umocowana na drugim zboczu.

— Poleć — zapytał Janka dowódca esesmanów.

— Ja.

Niemiec wyjął z torby zalakowaną kopertę, rozerwał ją i podał tekst i mapę Jankowi.

— Übersetzen.

Chłopak pokręcił głową.

Janek leżąc ujrzał na skraju jaru mordę sprężonego do skoku wilczura.

— Bierz, Szarik! — krzyknął.

Wilczur bez wahnięcia, cichy jak wściekłość, skoczył esesmanowi na kark. Janek błyskawicznie wyciągnął padającemu swój nóż zza pasa i z podskoku, jednym ruchem ręki przeciął linkę przytrzymującą maskowanie.

Na pięciu zrywających się do walki esesmanów spadła sieć, w której plączą się, obalają wzajemnie, lecz zaczynają strzelać.

Janek padł na ziemię, wyciągnął swego mauzera z kabury leżącego pod Szarikiem dowódcy i otworzył ogień.

(Ciąg dalszy w sobotę)

XVIII Okręgowe Zawody Gruntowe

W niedzielę, 28 bm. w godz. 9—12, na rzece Narwi koło Suraża odbędą się XVIII Okręgowe Zawody Gruntowe, indywidualne, w kategoriach: kobiet, juniorów i seniorów. W zawodach wezmą udział znane wędkarki: Helena Kąkol z Augustowa, Irena Walkiewicz i Krystyna Bulej z Białegostoku, Janina Sokół z Gołdapi, Stanisława German z Hajnówki, Wilmina Borysiewicz z Sokółki, Zofia Kokosińska z Supraśla, Alfreda Radgowska z Wizny i in., a także 28 juniorów i 46 seniorów, wśród których są także sławni wędkarze.

Przy okazji zawodów grać będzie do godz. 24 orkiestra ZNTK z Łap. Czynny będzie bufet. Na zawody zaproszeni są wszyscy kibice wędkarscy.

(aj)

OGŁOSZENIA DROBNE

Fotolaboranów — teleoperatorów zatrudni Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA". Zgłoszenia: Wesołowskiego 1 pokój nr 2.

Potrzebna pomoc domowa na stałe (najchętniej z prowincji). Białystok, ul. Nowy Świat 14/1 m. 8. g 1904-1

Potrzebna pomoc do dziecka od 1 września br. Warszawa, ul. Jarosława Dąbrowskiego 48/90 m. 14. Andrzej Jakubowski, tel. 44-32-69. k 1745-1

Potrzebna pomoc do 4-letniego dziecka. Białystok, ul. Malmeda 9 m. 2. Zgłaszać się po godz. 16. g 1907-1

Odstąpię pokój mężczyźnie. Białystok Orzeszkowej 18. g 1902-1

Sprzedam działkę 1786 m kw. z prawem zabudowania w Grabówce. Wiadomość: Białystok, Sienkiewicza 6, m. 29. g 1901-1

Sprzedam gospodarstwo rolne z zabudowaniami. Budynki stan dobry, zelektryfikowane, powierzchnia 10 ha, położone od Białegostoku 3 km, szkoła 1 km. Kol. Kalejnowo 10. g 1905-1

Sprzedam motocykl SHL-150. Cena 2.000. Białystok, Grunwaldzka 11/15 (portiernia), godz. 16—17. g 1910-1

Sprzedam gospodarstwo rolne w Malesowiźnie o pow. 9,5 ha. Grudkowska Anna. Kędzierzyn, ul. Matejki 32. p 393-1

Sprzedam gospodarstwo 15 ha na kolonii. Jan Trochimczyk s. Klemensa. Wieś Dzierniakowo, GRN Wasilły, pow. białostocki. g 1913-1

Sprzedam dom nowy, piętrowy, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, woda. Józef Masłowski, Mońki, Spółdzielcza 12. p 398-1

Sprzedam dom mieszkalny jednorodzinny oraz ogród w centrum Augustowa. Mieszkanie wolne po sprzedaży. Wiadomość: Dyczewska Br., Augustów, ul. Kwiatna 2. p 405-1

Sprzedam „Moskwicz 403" w dobrym stanie. Rok produkcji 1965. Drohiczyn n/Bugiem, Warszawska 32. p 404-1

Sprzedam dom (oficyna) oraz fundament pod dom jednorodzinny wraz z placem. Marian Witosław, Grajewo, ul. Marchlewskiego 23. p 399-1

8 lipca znaleziono regarek. Wiadomość: Łomża, Bernatowicza 1/52. p 396-1

Na terenie stacji Kijewo L/Ełku znaleziono pieniądze. Odbiór — zawiadowca stacji Kijewo. p 402-1

O 40 procent tańsze obuwie letnie tekstylne i skórzane

zakupisz w sklepach uspołecznionych MHD, PDT, WSS „Społem" i WZGS.

Rozprowadza Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Białymstoku. k 1865-0

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż budynków mieszkalnych przeznaczonych do rozbiórki, położonych w Białymstoku, przy ul.:

1) Towarowa 10 garaż blaszany — cena wywoław. 840 zł
2) Lipowa 26, bud. mieszk. murow. - cena wywoław. 5.400 zł
3) Mazowiecka 6, bud. mieszk. drew. - cena wywoław. 4.100 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5, VIII. 68 r. o godz. 10 w biurze ZBM przy ul. Ogrodowej 9. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 2. VIII. 68 r. do godz. 10. Przy składaniu ofert należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej budynku. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Informacji udziela Dział Techniczny ZBM, tel. 35-10. k 1790-1

KOMUNIKATY

Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych im. Rewolucji 1905 r. w Starosielcach zatrudnią: 6 robotników niewykwalifikowanych, 3 maszynistów (operatorów) z uprawnieniami na samojezdne żurawie, 2 kierowców samochodowych z II kat. prawa jazdy (nowaj), lub III starą, 6 ślusarzy, 1 frezera. Ślusarzy i frezerów po Zasadniczej Szkole Zawodowej na wstępny staż pracy. Zatrudnieni otrzymują branżowe świadczenia PKP zgodnie z obowiązującymi przepisami. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. k 1839-00

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro" w Białymstoku, Szosa Żółtkowska 8/10 zatrudnią od zaraz MALARZA NATRYSKOWEGO (lakiernika). Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 1848-1

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku, ul. Plutonowa 2 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Star 20". Przetarg odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1968 r. o godz. 10 w w/w przedsiębiorstwie. Cena wywoławcza pojazdu wynosi 22.000 zł. Przystępujący do przetargu winni posiadać zezwolenie nabycia pojazdu wydane przez Prez. WRN, Wydział Komunikacji i wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie POZH w Białymstoku przy ul. Plutonowej 2. Pojazd oglądać można na placu przedsiębiorstwa w godzinach od 10 do 14. k 1857-1

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Siemiatyczach ogłasza po raz drugi przetarg na sprzedaż budynków przeznaczonych do rozbiórki, położonych przy ul. Świerczewskiego nr 17, cena wywoławcza wynosi 37.800 zł i przy ul. Świerczewskiego nr 19 A, cena wywoławcza wynosi 19.200 zł. Przetarg w/w budynków odbędzie się w dniu 30 lipca 68 r. o godzinie 9 w biurze Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Siemiatyczach przy ul. Grodzieńskiej nr 17, tel. 137. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przy składaniu ofert należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w/w budynków. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowych informacji udziela Dział ADM ZGKiM przy ul. Grodzieńskiej nr 17, tel. 137. k 1863-1

UWAGA ROLNICY!

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku informuje, że zakupy koni roboczych i rzeźnych na eksport w nieograniczonych ilościach odbędą się w niżej podanych miejscowościach:

29. VII. 68 r.	Sokółka	godz. 9 —	konie robocze
„	Suchowola	„ 13 —	„ „
30. VII. 68 r.	Dąbrowa	„ 9 —	„ „
„	Augustów	„ 13 —	„ „
31. VII. 68 r.	Zambrów	„ 9 —	„ „
„	Piątnica	„ 12 —	„ „
13. VIII. 68 r.	Dąbrowa	„ 10 —	„ rzeźne
14. VIII. 68 r.	Sokółka	„ 9 —	„ „
16. VIII. 68 r.	Suchowola	„ 10 —	„ „
20. VIII. 68 r.	Ełk	„ 10 —	„ „
21. VIII. 68 r.	Mońki	„ 10 —	„ „
22. VIII. 68 r.	Olecko	„ 10 —	„ „
23. VIII. 68 r.	Kolno	„ 11 —	„ „
27. VIII. 68 r.	Suwałki	„ 11 —	„ „
28. VIII. 68 r.	Augustów	„ 10 —	„ „
29. VIII. 68 r.	Suchowola	„ 10 —	„ „
4. IX. 68 r.	Dąbrowa	„ 10 —	„ „
5. IX. 68 r.	Augustów	„ 10 —	„ „
6. IX. 68 r.	Zambrów	„ 10 —	„ „

Uwaga: CENA KONI ROBOCZYCH DO 16.000 ZŁ.

Rolnik sprzedający konia winien posiadać świadectwo miejsca pochodzenia zwierzęcia z urzędową okrągłą pieczęcią oraz zarejestrowane w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. Przy braku powyższych danych konie nie będą kupowane. k 1872-1

DOKĄD dziś idziemy?

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Mała Scena — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Dżyngis Chan", prod. angl., (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Kobiety strzeżcie się", panor., prod. franc.-włosk. (od lat 16), dod. — „Rajska dolina", godz. 15, 17.30 i 20.

„Syrena" — „Na pomoc", prod. angl., kol. (od lat 11), dod. — „Na tiemiągowej arenie", godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — nieczynne.

„TPP-R" — „Tango dla niedźwiedzia", prod. CSRS, panor. dubb. (od lat 16), godz. 17.30 i 19.30.

„Polana" — „Lemoniadowy Joe", prod. CSRS, kol. (od lat 14), godz. 19.45.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Roma" — „Świat Henry Orlenta", prod. USA (od lat 14), godz. 18.

„Kolejarz" Starosielce — „Ostatni Monikanin", prod. NRF, panor., kol. (od lat 11), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Okręgowe w Ratuszu — czynne w godz. 11—17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna.

Wystawa czasowa — „Freski z Supraśla".

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Pracy — czynny (z wyjątkiem piątków) w godzinach 18—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godzinach 10—22.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego (tel. biura wezwań 99, informacja pogotowia 2-17-12).

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 19—7

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

Informacja kolejowa — tel. centr. — 200-21 — 200-24, wewnętrzny 361.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 2-19-84.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 37, tel. 293-84.

SZPITALE

Ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — chirurgia — tel. 2-23-79, choroby wewnętrzne — w. 24, laryngologia — w. 38, neurologia — w. 26, okulistyka — w. 40, dziecięcy zakaźny — w. 45.

Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza centr. — 55-18.

Wojewódzki Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, położnictwo i ginekologia, tel. 57-71.

Dyżury szpitali w dniu 25. VII. 1968 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 dyżurują oddz.: chirurgia, wewnętrzna, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 62-22.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 57-71.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy ul. Żurawia — dyżuruje oddz. zakaźny dziecięcy, tel. 35-83.

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia: 6.10; 6.40 Kalendarz; 7.20 Piosenka dnia; 8.25 Nowe nagrania Detej Orkiestry Rozrywkowej z Lipska; 8.44 Koncert życzeń; 9.00 Dla dzieci: „Lato i wy"; 10.00 „Przejaśnia się niebo" — 11.00 „W różnych nastrojach"; fragm. pow.; 11.50 „Żywe modele"; 11.50 Radiowa Poradnia Rodzinna; 12.10 Koncert z polonezem; 13.20 Nawojskiej kuie grają i śpiewają zespoły ludowe PR w Olsztynie i Opolu; 14.00 Muzyka polska WOSPR w nagraniach; 15.05 Z życia Zwierzki Radzieckiego; 15.30 Dla dzieci młodszych: „Rodzice wyjechali" — słuch.; 16.00—18.40 Popołudnie z młodością; 16.05 Studio Rytm; 16.40 Chwila satyry; 16.50 Reportaż młodzieżowy; 17.00 „Przeboje stulecia"; 17.20 „Z muzycznych wydarzeń miesiąca"; 17.40 „Na cztery wiatry"; 18.00 „Przeboje zawsze młode"; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.35 Koncert słynnych solistów; 20.26 Kronika sportowa; 21.30 „O młodzieży w Bajce"; — słuch.; 22.20 Mozaika rozrywkowo-taneczna; 23.10 Wiadomości sportowe; 0.10—3.00 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 22.50; Program dnia: 8.20; 8.50 Muzyka i Aktualności; 9.15 „Zgodzie z lizami" — kom. Z. Brzozowskiego; 8.15 Piosenka dnia; 8.35 „Świat i my" — aud.; 9.35 Przegląd czasopism regionalnych; 10.00 Popularne utwory orkiestrowe; 10.25 „Ludzie na błotach" — fragm. pow.; 10.45 Z twórczości L. Beethovena i F. Schuberta; 12.25 Z muzyki francuskiej; 13.00 Melodie morza; 13.25 „Nim się książka ukaże" — fragm. książki; 14.30 „Serce szpada" — fragm. pow.; 15.00 Pieśni i tańce świata; 15.30 „Laureaci 1968"; 16.09 Koncert artystów warszawskich; 17.00 Melodie taneczne (tylko na UKF); 17.20 Dziennik białostocki; 17.40 Felieton aktualny L. Kubickiego; 17.50 „Nie tylko o muzyce" — aud. sł.-muz. J. Jaroszewicza; 18.30 „Widnokrąg", 19.05—23.15 Wieczór literacko-muzyczny; 19.30 Zespół Dziewiątka; 20.20 „Znaczy kapitan" — odc. pow.; 21.27 Wiadomości sportowe; 21.31 „Opaty w przekroju"; 22.35 Koncert Warszawskiego Koła ZKP; 22.55 Do tańca gra węgierska orkiestra taneczna.

PROGRAM TELEWIZYJNY

16.00 „Willa na przedmieściu" — film z serii: „Barbara i Jan" — prod. polskiej.

16.25 Przerwa.

16.50 Program dnia.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.05 „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1919".

17.35 Teleteatr.

17.45 „Singapur" — rep. filmowy z cyklu: „Z kamerą po świecie".

18.05 „Kwiaty, kwiaty..." — program muzyczno-poetycki.

18.40 „Kuba 64" — film prod. polskiej.

19.20 „Dobranoc".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.05 Trybuna Telewizyjna.

20.35 „Ten wstrętny celnik" — film fab. prod. franc.

22.00 „Horyzonty" magazyn gospodarczy.

22.30 Dziennik Telewizyjny.

22.45 Program na jutro.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

15.15 — Reportaż z plantacji róż.

15.40 — W eterze „Młodość".

16.00 — Naukowa organizacja pracy.

16.30 — Program dla młodzieży szkolnej.

17.00 — Zawody gimnastyczne kobiet o puchar ZSRR.

19.15 — „Rocznica ślubu" — teatr telewizji.

20.15 — W eterze „Młodość".

151

WIKTOR JEGOROW

KRYPTONIM „EUREKA"

TŁUM. W. KARACZEWSKA

— Włączamy pana do operacji. Wobec tego będę szczery. W najbliższym czasie w Teheranie zbiorą się Stalin, Roosevelt i Churchill. Naszym zadaniem jest zerwać to spotkanie. Pomyślny rezultat przedsięwzięcia może korzystnie wpłynąć na losy wojny. Operacją interesuje się sam Iuehrer — Schellenberg z nabożeństwem przymknął oczy.

Jakkolwiek Ilja był przygotowany na wszystko, nie od razu dotarł do niego sens wypowiedzianych słów. Co to znaczy? — zerwać spotkanie! Zabić Stalina, Roosevelta, Churchilla?...

Schellenberg nie dał mu się opamiętać:

— Jakich dokumentów używał pan w Iranie?

— Miałem paszport szwajcarskiego kupca Samuela Sulzera.

— Pod tym samym nazwiskiem pojedzie pan do Iranu teraz. Rozumie pan oczywiście, że siedząc w Berlinie, niepodobna przeprowadzić tego, co panu zlecono — zażartował Schellenberg.

— Oczywiście, herr brigadenfuehrer.

— Jest pan kawalerem?

— Tak jest, herr brigadenfuehrer.

— Tym razem musi pan pojechać z żoną —

152

wyszczerzył zęby w uśmiechu Schellenberg i nie zwracając uwagi na zdumione spojrzenie Ilji, przycisnął guzik na stole.

Zjawił się adiutant.

— Proszę wezwać do mnie pannę Steiner — burknął Schellenberg.

Ledwie adiutant zdążył skryć się za drzwiami, pojawiła się dwudziestopięcioletnia dziewczyna z dużymi, lekko wypukłymi niebieskimi oczami. Niewysoka, raczej okrągła i rumiana, w trochę staromodnym kostiumie, robiła raczej przyjemne wrażenie.

— Anno, od tej chwili jesteś panią Sulzer, żoną tego młodego Szwajcara Samuela Sulzera. Resztę już wiecie. Zaprosiłem was, żebyście się poznali. — I zadowolony z tej niecodziennej sceny Schellenberg nie dając dziewczynie ochłonąć z wrażenia, wyprowadził ją z gabinetu.

Świetłow pomyślał, że jego sytuacja się komplikuje. Powinien zrobić wszystko, żeby zamach w Teheranie nie doszedł do skutku. Jeszcze nie wiedział, jak się do tego weźmie, ale było jasne, że stała obecność drugiego człowieka będzie przeszkodą. A jakimi oczami spojrzy na niego Rouszan? Nie wypadało jednakże sprzeciwiać się Schellenbergowi. Wystarczyło wbudzić w nim tylko jakąś wątpliwość, żeby natychmiast został usunięty od przygotowań do zamachu.

Mimo to Schellenberg coś zauważył. Odezwał się:

— Wysyłamy z panem Annę nie po to, żeby pana kontrolować. Jeśli byśmy mieli w stosunku do pana jakieś wątpliwości ściągnęlibyśmy innego człowieka. Jest radiotelegrafistką i mądrą, rozsądną dziewczyną. Będzie pan miał się kogo poradzić. Poza tym będzie pan musiał przyjmować w Iranie gości z Berlina — uśmiechnął się — i gospodyni na pewno się panu przyda.

— Ma pan rację herr brigadenfuehrer.

— Niech pan pamięta, że powierzono panu wyjątkowo ważną sprawę, w której powinien pan wykorzystać całe swoje doświadczenie i wszystkie umiejętności. Ma pan trzy podstawowe zadania i w każdym przypadku musi pan decydować samodzielnie. Pierwsze, co pan powinien zrobić, to odebrać spadochroniarzy. Zostaną zrzuceni nocą; proszę wybrać miejsce całkowicie bezpieczne. Punkty orientacyjne i współrzędne, które pan nam poda, muszą być ścisłe. Kiedy tylko grupa wyląduje, trzeba ją bez zwłoki odstawić do Teheranu. Niech się pan postara, żeby do miasta przybyli również nocą. Dzień lepiej stracić na drogę. Nie trzeba zostawiać spadochroniarzy u Mahmud-beka. Wiem, jak szybko na Wschodzie rozchodzą się plotki. Tego samego dnia cała okolica będzie wiedziała o przyjeździe gości.

— Słusznie, herr brigadenfuehrer — przytaknął Świetłow.

— Nie mniejszą ostrożność trzeba zachować w Teheranie. O spadochroniarzach nie śmie wiedzieć nikt, z wyjątkiem specjalnie zaufanych osób. To jest pańskie zadanie numer dwa. I wreszcie ostatnie — niech pan wynajmie zawczasu trzy niewielkie domki, niczym szczególnym się nie wyróżniające, z których byłby dobry widok na ambasadę rosyjską, angielską i amerykańską, przynajmniej przez lornetkę.

Ciąg dalszy nastąpi

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i adres. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-18. Centrala Wydawnictwa 2-32-41. Telefony redakcji: Centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-15, sekretarz redakcji 2-18-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77. Dział Reportażu 2-24-73. Dział Rolny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 19,36 zł, kwartalnie — 58,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12—6—1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa". Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. BZGraf. G—7

Pocztówka z Białegostoku. Fot. Z. Zaremba

W Fastach przed V Zjazdem

Opublikowanie tez spowodowało w Fastach wielkie ożywienie wśród członków partii, a także wśród bezpartyjnych. Komitet Zakładowy PZPR opracował program działania, z którego wynika, że odbędzie się wiele spotkań z załogą poszczególnych zmian wydziałów, młodzieżą robotniczą, członkami NOT itp, na których będą prowadzone dyskusje nad działalnością partii, programem dalszego socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej.

Odbywają się zebrania OOP z bardzo żywą dyskusją, w której pada wiele cennych wniosków i żądań oraz prowadzi się wiele rozmów z pracownikami na tematy ideologiczne. Aktywna organizacja partyjna tkalni kolorowej wystąpiła z apelem do wszystkich fastowskich OOP, aby z każdym pracownikiem przedyskutowano tezy, aby aktyw partyjny wydziałów stał się propagatorem programu działania całej partii. W ten to sposób Fasty chcą uczcić fakt, że są jedynym zakładem Białostocczyzny, który będzie wybierał spośród siebie bezpośrednio delegata na V Zjazd partii. (k-p)

Organizacja młodzieżowa w zakładzie

Białostockie Miejskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego przeżywają dużą reorganizację. Od lipca są to już Białostockie Fabryki Mebli z zakładami w Białymstoku i Supraślu. W tym dużym zakładzie 30 proc. zatrudnionych stanowi młodzież, 80 proc. z nich to członkowie organizacji młodzieżowej ZMS. Od początku bieżącego roku nastąpił wyraźny rozwój działalności tej organizacji na terenie zakładu; młodzi realizują konkretne zadania ideowo-wychowawcze i czynnie uczestniczą w życiu zakładu.

W trzech białostockich zakładach BFM działają 3 koła ZMS z liczbą 47 członków. A jeszcze w roku ubiegłym było tu tylko 17 zetemesowców. Dobra robota ma swój początek w wyborze nowego zarządu, operatywnego i rozwijającego wśród młodych szeroką działalność, szczególnie w tym kierunku, by młodzież poczuła się grupą o wspólnych zainteresowaniach, odpowiedzialną za losy zakładu. Niemal połowa członków ZMS podnosi kwalifikacje uzupełniając średnie wykształcenie.

Dobrze układa się współpraca z zakładową organizacją partyjną. Członkowie ZMS uczestniczą w otwartych zebraniach partyjnych, biorą udział w posiedzeniach KSR. Z dużą pomocą w działalności młodych przychodzą opiekun kół ZMS z ramienia POP — Jerzy Kamieński i brygadzista z malarni — Józef Nikołajewicz. Organizacja zakładowa ZMS czternastu swoich członków przekazuje w szeregi partii.

Mimo trudności lokalowych (brak własnej świetlicy) zetemesowcy prowadzą również działalność kulturalno-oświatową, organizują wypoczynek po pracy. Współpracują na tej płaszczyźnie z kołami ZMS przy Białostockich Miejskich Zakładach Galanteryjnych i Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Dla całej załogi organizują okolicznościowe imprezy, są inicjatorami bliższych i dalszych wycieczek.

Dużo pracują społecznie troszcząc się o porządek w zakładzie i wykonując drobne remonty. W trakcie powstania jest Klub Honorowych Krwiodawców. Zakładowy ZMS jest również inicjatorem tworzenia młodzieżowych brygad pracy socjalistycznej.

Dużo już zostało zrobione i nadal stawia się na rozwój zainteresowania sportem. Zetemesowcy ściśle współpracują z zakładowym kołem TKKF. Organizowane są mecze między poszczególnymi zakładami. Trwają przygotowania do spartakiady związkowej. Z inicjatywy ZMS organizowana jest nauka pływania, a na sierpień planowany spływ kajakowy.

Wszystkie inicjatywy młodzi realizują społecznie. Wszyscy są robotnikami, którzy poza normalną pracą znajdują czas na działalność dla dobra zakładu i jej załogi. (dal)

Dla uczczenia V Zjazdu PZPR

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego informuje o wykonaniu przez załogę zobowiązań produkcyjnych i czysto społecznych, podjętych dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Oddziały: sobie, wędzarni, maczki paszowej, strykowa, boczących artykułów sobie, wędzarni, maczki paszowej, strykowa i osoiny dały ponadplanową produkcję wartości 14,1 mln zł, na plan 2,2 mln zł. Natomiast oddziały: rozbioru, topialni tłuszczu, tuczu i skupu poprawiły wskaźniki techniczno-ekonomiczne i obniżyły koszty produkcji o 2.336 tys. złotych, przepianie 546 tys. złotych.

W czynach społecznych przepracowano 3.182 godziny na planowane 6.200 godzin.

Wykonanie zobowiązania przyniosło 16.450.500 złotych. (a)

Ciekawa impreza myśliwska

Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego w Białymstoku organizuje zawody w strzelectwie myśliwskim. Zawody odbędą się w dniach 27 — 28 lipca od godz. 8.00 na strzelnicy myśliwskiej.

Udział w zawodach weźmą drużyny z poszczególnych kół łowieckich naszego województwa.

Zarząd Wojewódzki PZŁ zaprasza sympatyków do obejrzenia tej ciekawej imprezy. (CH)

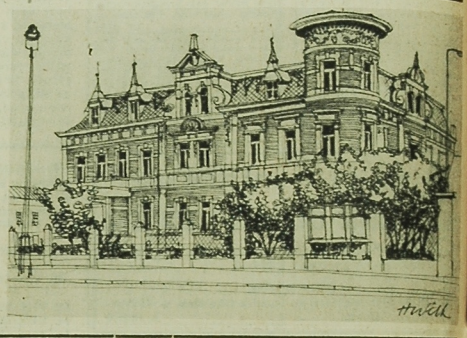

Nasze miasto

Pałacyk przy ul. Nowotki.

Rys. H. Wilk

Gorące dni na kolei

Na kolei trwają gorące dni. Pierwszy turnus kolonii letnich zakończony. Dzieci powracają do domów wypoczęte, opalone, szczęśliwe. Rozpoczął się już drugi turnus kolonii letnich, a w związku z tym okres wzmożonych przejazdów.

23 lipca przez Dworzec Główny w Białymstoku przejechało wiele pociągów specjalnych wiozących dzieci z kolonii letnich. Przybyły więc grupy z kolonii w Mszynie do Białegostoku, 1700-osobowa grupa młodzieży wracała z Suwałk i Augustowa do Warszawy, a 800 dzieci z Suwałk i Augustowa do Krakowa. Do Białegostoku powróciło także 500 dzieci z kolonii w Goldapi.

24 lipca — był dniem przejazdów dzieci na drugi turnus kolonii letnich. Z Warszawy wyjechało w tym dniu 850-osobowa grupa młodzieży do Suwałk i Augustowa, dziś, 25 lipca — z Białegostoku wyjadą dzieci do Ełku i Goldapi.

Wiele grup kolonijnych wyrusza w podróż pociągami kursującymi w ramach przewidzianych rozkładów jazdy.

W czasie tych gorących dni na kolei szczególne słowa uznania należą się pracownikom PKP, którzy dokładają wszelkich starań, by przejazdy grup kolonijnych odbywały się sprawnie. (CH)

NASZYM ZDANIEM

Azyl dla zwierząt — niezbędny!

Mamy w Białymstoku wiele bezdomnych zwierząt — wałęsające się psy, dożące łabędzie oraz zwierzęta w ZOO, koty mieszkające w piwnicach i żywiące się na śmietnikach. Nie ma jak pomóc tym zwierzętom, jak zaopiekować się, bo brak w mieście azylu. W tej sytuacji nawet wpłaty w Miesiącu Dobroci dla Zwierząt na nic się nie przydają.

Za istnieniem azylu przemawiają inne fakty: możliwość oddania na przechowanie domowego zwierzątka, gdy się gdzieś wyjeżdża. Poza tym są ludzie, którzy przygarnęliby kota czy psa, bezdomnego, innym niepotrzebnego. Azyl spełniałby tu rolę pośrednika.

Są plany władz miejskich, aby na azyl zaadaptować starą bazę MPO. Baza ta przeniesie się do nowej siedziby prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku. Jest dokumentacja na adaptację starych pomieszczeń i kwota 400 tys. zł na prace remontowo-budowlane. Wszystko więc zapowiada się dobrze. Oby tylko te plany nie zmieniły się w ostatniej chwili. (a)

Nowe mieszkania

■ W I półroczu BPBM wybudowało 1.837 izb
■ Budynki ponad plan

W I półroczu bieżącego roku Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego oddało do użytku 1.837 izb mieszkalnych. Według rocznego planu oddawania obiektów miały być w tym czasie wybudowane 953 izby. Przyśpieszono jednak oddawanie do użytku budynków — np. planowany na listopad br. budynek mieszkalny spółdzielni „Zachęta" o 180 izbach przy ul. Słowackiego oddano w czerwcu.

BPBM buduje dla „Zachęty", BSM i Dyrekcji Inwestycji Miejskiej. W lipcu przekazuje się jeszcze dwa budynki mieszkalne — wieżowiec na Antoniuku i dom Spółdzielni Mieszkaniowej w Choroszczy — razem 359 izb. (a)

Jak nie należy handlować

Doskonałym, pokazowym, rzec by można przykładem tego, jak nie należy handlować, jest stoisko z ubiorami damskimi w Powszechnym Domu Towarowym. Najpierw suknie sfiołowe były na wieszakach po prawej stronie stoiska, ale przynajmniej było do nich dojście. Niedawno jedna ktoś wpadł na genialny pomysł, aby powiesić tu płaszcze, a suknie pochowano gdzieś tak przemyślnie, że żadna klientka za nic ich nie znajdzie. Podobno są tam gdzieś nawet sukienki z „Teflmeny", które zachwalano na pokazie mody, ale nikt nie wie gdzie. Nie widać też ich na manekinach. Na dwóch drucianych wieszakach powiesiono chyba najbrzydsze sukienki, jakie były na stoisku. A panie ekspedientki zajęte swoimi sprawami, nie mają czasu zajmować się takimi drobiazgami.

A wydawałoby się — też kobiety... (hw)

KONKURS na nazwę PDT

Przypominamy o konkursie na nazwę Powszechnego Domu Towarowego. Trwa on do 28 lipca br. Należy wypełnić zamieszczony kupon i przesłać go do Redakcji „Gazety Białostockiej", ul. Wesołowskiego 1, z dopiskiem na kopercie „Konkurs na nazwę PDT". Wśród osób, które nadeślą propozycje nazwy wybranej, rozlosowana zostanie nagroda w postaci bonu na sumę 1 tysiąca zł do PDT.

Wśród pozostałych uczestników konkursu rozlosuje się natomiast kilka bonów o łącznej wartości tak 1 tys. zł.

Kupon konkursowy

Proponowana nazwa

Imię i nazwisko

Adres

Dzieci z miasta przebywają na wakacjach na wsi, a ze wsi w mieście.

NA ZDJĘCIU: jedna z grup dzieci wiejskich zwiedza Białystok. Fot. W. Kossakowski

NIEPROSZONE ĆWARTKI

My bywamy klientami zakładów usługowych — z kolei zakłady usługowe bywają „klientami" naszymi. Dostarczają nam bowiem swoją działalnością obfitego materiału do rozmyślań na temat: do czyich w końcu usług przeznaczone są zakłady mianujące się usługowymi? Oto dwa przykłady „wzorcowe":

Przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie (notabene — tak brzmi prawidłowo nazwisko naszej wielkiej rodaczki, a nie tak, jak się to powtela na pieczątkach i tablicach adresowych) mieści się wzorcowy zakład usługowy „Eldomu". Wzorcowej też obsługi spodziewał się klient, oddając tam do reperacji prałkę. Rzeczywistość wszakże nie przekroczyła nieśmiałych oczekiwań. Najpierw pralka nie była wyremontowana w terminie, a w terminie drugim okazało się, że klient ma banknot 500-złotowy, podczas gdy w kasie „nie ma reszty". Ponieważ klientowi zaszyło się to w rzeczonym sklepie po raz trzeci, nie skorzystał z propozycji „poszukania drobnych". Kiedy zaś kasjerka poprosiła jednę z pracownic o rozmienienie banknotu, spotkała się z repliką na temat braku w dzisiejszej dobie służących. Jednym słowem: usługi — tak, służące — nie. I słusznie. Klient, o którym mowa, miał jeszcze zastrzeżenia co do sposobu wypełniania kwitów na sprzęt przyjmowany do reperacji. Uważał bowiem, że powinno się w nim wpisywać termin wykonania usługi, przewidywany koszt naprawy i szacunkową wartość przedmiotu. Na zwróconą uwagę, że zapobiegłoby to niedotrzymywaniu terminów, usłyszał jednak odpowiedź, że „Eldom" ma prawo remontować dwa tygodnie, podczas gdy remont pralki trwał krócej, i mimo, że pierwszy termin nie został dotrzymany, klient winien był zachować wdzięczność za tę „wzorcową" obsługę. I słusznie. Formalnie wszystko w porządku. Tylko że od zakładu wzorcowego (tego bez cudzysłowu) spodziewać by się można innego traktowania klienta.

Następny „wzorcowy" przykład pochodzi z pracowni gorsieciarskiej przy ul. Wesołowskiego, należącej do Spółdzielni Pracy „Wzorcowa". Pani przyjmująca zamówienia poinformowała klientkę, że owszem, pas będzie można poszerzyć, trzeba tylko kupić tyle a tyle atłasu. Klientka kupiła atłas, zaniosła pas do przeróbki, przyszła raz, żeby się dowiedzieć, że już jutro będzie, następnym razem, że już na pewno jutro, wreszcie za czwartą wizytą usłyszała, że najlepiej będzie, jeśli przyjdzie... za miesiąc. A już zupełnie nieoczekiwana byłaby decyzja wycofania zamówienia w ogóle. Z czego klientka skwapliwie skorzystała, stwierdzając w domu, że nie dość, że „wzorcowa" — wydawałoby się — spółdzielnia nie wykonała jej zamówienia, to na dodatek czyjemuś niechlujstwu zawdzięcza pobrudzenie pasa.

*

Realizujemy w szkołach program politechnizacji. To dobrze, bo za lat kilka czy kilkanaście, gdy nasza młodzież dorośnie, a nasze usługi będą na tym samym poziomie co obecnie, będzie miała łatwiejsze życie na co dzień. Nie da się nabijać w butelkę różnym specom od gazu i prądu, fachowcom od reperowania zamków i kanalizacji, nie będzie musiała odpowiadać na pytania: „na rachunek, czy bez?", nie będzie musiała przez rok szukać stolarza, który łaskawie zgodziłby się zrobić ścianę w szafie, nie będzie musiała... Zrobi to sama. A my?

Obserwuje się w wielu krajach zjawisko wzrostu popularności — majsterkowania. Do it yourself — zrób to sam. Hasło to zawdzięcza karierę nie tyle kłopotom na rynku usług, co chęci odgrzewania się po pracy, cechy charakteryzującej przecież wszystkim ludzi wykonujących w swych codziennych zajęciach monotonne czynności. U nas majsterkowanie jest koniecznością, a nawet ci, którzy robią to z upodobaniem dla zabawy, uznaliby ironiami, gdyby im ktoś kazał wymieniać samemu agregat w lodówce, czy też zgłębiać tajniki kroju gorsetu. Zdani jesteśmy na usługi. Mamy jednak prawo domagać się od zakładów usługowych obsługi wzorcowej. I to nie tej z szyldu, tylko tej w codziennej rzeczywistości.

JOPEK